



**Grzegorz Chrószcz**

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu

## **LIGA NARODÓW W PUBLICYSTYCE BOLESŁAWA KOSKOWSKIEGO NA ŁAMACH KURIERA WARSZAWSKIEGO**

*„Żaden pokój nie może i nie powinien być trwały”*

Thomas Woodrow Wilson,  
22 stycznia 1917 r. orędzie do Senatu

**Streszczenie (abstrakt):** Jeszcze podczas trwania II wojny światowej alianci zobowiązali się do powołania uniwersalnej międzynarodowej organizacji, która będzie stała na straży utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa za pomocą zbiorowych i pokojowych wysiłków. Rocznica wejścia w życie Karty Narodów Zjednoczonych – 24 października 1945 r. jest obchodzona jako Dzień Narodów Zjednoczonych. Idea, jaka przyświeca powołanej do życia Organizacji Narodów Zjednoczonych, to służba dla ludzkości oraz stanie na straży porządku międzynarodowego, aby po dramatycznych doświadczeniach wojennych, wszelkie spory i konflikty rozwiązywać na drodze dyplomatycznej. Jak pokazuje historia ONZ, instytucja ta nie do końca jest w stanie sprostać roli do jakiej została powołana. Wręcz jest krytykowana przez środowiska polityczne za dysfunkcyjność. Bywa, że jest areną sporów, „gry dyplomatycznej”, na której ścierają się interesy mocarstw i ich sojuszników, co czyni niekiedy tę organizację nieefektywną, często bezradną. Sytuacja, w której toczy się wojna w Europie, uwidoczniała jej wady. Wówczas często porównuje się ONZ do jej poprzedniczki, jakim była Liga Narodów. Liga Narodów była pierwszą w historii organizacją międzynarodową powołaną do życia po okrucieństwach z czasów I wojny światowej. W myśl sygnatariuszy organizacja ta miała za zadanie czuwać nad bezpieczeństwem zbiorowym, a wszelkie spory rozstrzygać przy stole negocjacyjnym, a nie na polu bitwy. Niestety, Liga Narodów nie sprostała zadaniu, skompromitowana nie zapobiegła wybuchowi II wojny światowej, chociaż oficjalnie funkcjonowała w czasie trwania działań wojennych. Warto pamiętać, że działalność Ligi Narodów miała ogromne znaczenie także dla losów państwa polskiego. Informacje na temat działalności tej instytucji publikowano na łamach gazet. Przedstawiciele „czwartej władzy” ze wszystkich stron świata na bieżąco analizowali i komentowali podejmowane przez Ligę Narodów decyzje. Zatem nie powinno dziwić, że Bolesław Koskowski, wybitny publicysta i redaktor polityczny „Kuriera Warszawskiego”, również analizował w swoich artykułach, działalność i funkcjonowanie tej organizacji międzynarodowej, nie tracąc z pola widzenia interesów polskich omawianych na posiedzeniu Ligi Narodów.

**Słowa kluczowe:** Bolesław Koskowski, Thomas Woodrow Wilson, Liga Narodów, Organizacja Narodów Zjednoczonych, prasa

## THE LEAGUE OF NATIONS IN THE JOURNALISM OF BOLESŁAW KOSKOWSKI IN KURIER WARSZAWSKI

**Abstract:** During World War II, the Allies pledged to establish a universal international organization that would uphold the maintenance of international peace and security through collective and peaceful efforts. The anniversary of the entry into force of the Charter of the United Nations – October 24, 1945, is celebrated as United Nations Day. The idea behind the life of the United Nations and the United Nations was to serve humanity and to uphold the international order, so that after the dramatic experiences of war, all disputes and conflicts may be resolved through diplomatic channels. As the UN history shows, this institution is not fully able to meet the role for which it was established. Indeed, it is criticized by political circles for its dysfunction. Sometimes it is an arena of disputes, a "diplomatic game" in which the interests of the great powers and their allies clash, which sometimes makes this organization ineffective, often helpless. The situation in which the war is being waged in Europe has highlighted its shortcomings. At that time, the UN is often compared to its predecessor, the League of Nations. The League of Nations was the first international organization in history to be established after the atrocities of World War I. According to the signatories, this organization was to watch over collective security, and settle all disputes at the negotiating table, not on the battlefield. Unfortunately, the League of Nations did not meet the task, discredited did not prevent the outbreak of World War II, although it officially operated and functioned during the war. It is worth remembering that the activity of League and Nations was of great importance also for the fate of this Polish state. Information on the activities of this institution was published in newspapers. Representatives of the "fourth power" from all parts of the world analyzed and commented on the decisions taken by the League of Nations on an ongoing basis. Therefore, it should not be surprising that Bolesław Koskowski, an outstanding publicist and political editor of "Kurier Warszawski", also analyzed in his articles the activities and functioning of this international organization, without losing sight of it. Polish interests discussed at the meeting of the League of Nations.

**Keywords:** Bolesław Koskowski, Thomas Woodrow Wilson, League of Nations, United Nations, press

### Wprowadzenie

W 2017 r. obchodzono 100. rocznicę przystąpienia USA do I wojny światowej. „Ta wojna skończy wszystkie wojny”, słowa te przypisuje się 28. prezydentowi USA, Thomasowi Woodrowowi Wilsonowi, który w 1917 r., po trzech latach neutralności, ogłosił przystąpienie Ameryki do wojny. W dniu 6 kwietnia 1917 r. Kongres uchwalił rezolucję wypowiedającą wojnę Niemcom<sup>1</sup>. Cztery dni wcześniej, 2 kwietnia, prezydent Wilson wygłosił przemówienie przed wspólną sesją Kongresu, w którym optował za przyłączeniem się do wojny<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> *Proklamacja prezydencka 1364 z 6 kwietnia 1917 r., Prezydenta Woodrowa Wilsona wypowiedającego wojnę Niemcom; 4/6/1917; Proklamacje prezydenckie, 1791 - 2016; General Records of the United States Government, Record Group 11; Budynek Archiwów Narodowych, Waszyngton, DC, <https://www.docstoc.org/documents/document/presidential-proclamation-1364> [dostęp: 17.10.2022].*

<sup>2</sup> W przemówieniu do Kongresu z 2 kwietnia 1917 r. Wilson stwierdził: „Nie mamy żadnych egoistycznych celów do osiągnięcia. Nie chcemy ani panowania, ani podbojów. Nie chcemy odszkodowań ani wynagrodzenia materialnego za ofiary, które ponosimy dobrowolnie”.

W społeczeństwie amerykańskim wciąż była żywa pamięć o ataku w 1915 r. niemieckiej łodzi podwodnej na okręt RMS Lusitania, w katastrofie której zginęło 128 obywateli amerykańskich.



Fot. 1. Thomas Woodrow Wilson (domena publiczna)

Ogłoszenie prowadzenia nieograniczonej wojny podwodnej przez okręty Reichsmarine, atakujące także statki transportowe oraz ujawniony opinii publicznej telegram Zimmermanna, w którym Niemcy oferowali sojusz Meksykowi i pomoc militarną w odzyskaniu terytoriów utraconych na rzecz USA w 1848 r., było punktem zwrotnym w polityce amerykańskiej. Jak wspominał w orędziu Wilson, realne zagrożenie dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych ze strony Niemiec było *casus belli* dla Waszyngtonu i tym samym przystąpiły do wojny jako państwo stowarzyszone po stronie Ententy<sup>3</sup>.

Włączenie się do konfliktu państwa z bardzo dobrze prosperującą gospodarką, nie tylko osłabiło morale żołnierzy niemieckich, ale było tylko kwestią czasu, kiedy państwa centralne, wyczerpane woj-

ną, skapitulują. Przytoczone powyżej informacje nagłośnione w prasie amerykańskiej, wywołały konsternację i nastroje wojenne opinii publicznej. W kolejnym orędziu z 8 stycznia 1918 r. Thomas Woodrow Wilson przedstawił na sesji obu izb Kongresu program pokojowy, który przeszedł do historii jako tzw. czternaście punktów Wilsona. Celem orędzia było przede wszystkim zakończenie I wojny światowej<sup>4</sup>.

Idealistyczna koncepcja prowadzenia polityki pokoju przez Wilsona była jego doktryną, która zakładała, że w przyszłości wyeliminuje się wojnę jako metodę rozwiązywania

<https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,21566684,dlaczego-amerykanie-dolaczyli-do-i-wojny-swiatowej.html#:~:text=Prezydent%20Wilson%20wypowiada%20Niemcom%20wojn%C4%99,Ale%20Historia%2003.04&text=%E2%80%9ENie%20mamy%20%C5%BCadnych%20egoistycznych%20cel%C3%B3w,m%C3%B3wi%C5%82%2020kwietnia%201917%20r.> [dostęp: 17.10.2022]. Zob. M. Yockelson, *Ameryka wkracza w Wielką Wojnę*, [https://Ameryka wkracza w Wielką Wojnę](https://Ameryka%20wkracza%20w%20Wielk%C4%99%20Wojn%C4%99) Archiwa Narodowe (archives.gov) [dostęp: 17.10.2022]; Por. A. Węglarz, *Idealista czy pragmatyk? Woodrow Wilson i jego plany urządzenia powojennego świata w świetle „Czasu” z 1919 r.*, Białostockie Teki Historyczne, t. V, Białystok 2005, s. 148.

<sup>3</sup> M. Yockelson, op. cit., [https://Ameryka wkracza w Wielką Wojnę](https://Ameryka%20wkracza%20w%20Wielk%C4%99%20Wojn%C4%99) Archiwa Narodowe (archives.gov) [dostęp: 17.10.2022].

<sup>4</sup> *Address of the President of the United States Delivered at a Joint Session of the Two Homes of Congress, January 8, 1918*, Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1918, Supplement 1, The World War, Volume I – Biuro Historyka [dostęp: 14.10.2022]. Wilson konstatował: „Naszym życzeniem i celem będzie, aby procesy pokojowe, kiedy się rozpoczną, były całkowicie otwarte i aby odtąd nie obejmowały i nie pozwalały na żadne tajne porozumienia jakiegokolwiek rodzaju”. Zob. też: „Nowiny Raciborskie” nr 123 z 11.10.1918 r. s. 1.

konfliktów. „Przystąpiliśmy do tej wojny – konstatował Wilson – ponieważ doszło do naruszeń prawa, które dotknęły nas do żywego i uniemożliwiły życie naszego własnego narodu, chyba że zostaną naprawione, a świat raz na zawsze zabezpieczony przed ich powtórzeniem. To, czego żądamy w tej wojnie, nie jest więc dla nas niczym szczególnym. Chodzi o to, aby świat stał się sprawny i bezpieczny do życia; a zwłaszcza, aby był bezpieczny dla każdego miłującego pokój narodu, który, podobnie jak nasz, pragnie żyć własnym życiem, określać własne instytucje, być pewnym sprawiedliwości i uczciwego postępowania ze strony innych narodów świata, wbrew sile i samolubnej agresji. Wszystkie narody świata są w rzeczywistości partnerami w tym interesie i z naszej strony widzimy bardzo wyraźnie, że jeśli sprawiedliwość nie zostanie wymierzona innym, nie zostanie ona wymierzona nam. Program pokoju na świecie jest zatem naszym programem”<sup>5</sup>. Postulował powołanie do życia międzynarodowej organizacji zrzeszającej państwa, która czuwałaby nad bezpieczeństwem i międzynarodowym pokojem<sup>6</sup>.

Jak pisze Aldona Węglarz, dla Wilsona: „nie był najważniejszy punkt trzynasty, który zakładał utworzenie niepodległego państwa polskiego, tylko punkt czternasty, zapowiadający utworzenie organizacji międzynarodowej, która miała czuwać nad trwałością pokoju na świecie”<sup>7</sup>. Zwaśnione strony postanowiły usiąść do negocjacji i ustalić warunki zawarcia rozejmu pod koniec 1918 roku. W 1918 r. prezydent Wilson podjął decyzję o podróży do Europy, aby osobiście wziąć udział w konferencji pokojowej w Paryżu. Na marginesie należy zaznaczyć, że była to pierwsza podróż urzędującego amerykańskiego prezydenta na stary kontynent<sup>8</sup>.

Wilson jechał do Europy, aby zrealizować swoją wizję powołania do życia międzynarodowej organizacji, która, jak wierzył, będzie stała na straży pokoju na świecie<sup>9</sup>. Wierzył, jak stwierdził Krzysztof Michałek, naiwnie, że tworząc Ligę Narodów zapobiegnie się kolejnym wojnom<sup>10</sup>. Potwierdzeniem mocnej pozycji Wilsona już na samym początku trwania konferencji pokojowej w Paryżu był fakt, że stanął na czele komitetu zajmującego

<sup>5</sup> *Address of the President of the United States Delivered at a Joint Session of the Two Homes of Congress, January 8, 1918*, Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1918, Supplement 1, The World War, Volume I – Biuro Historyka [dostęp: 14.10.2022].

<sup>6</sup> Ibidem. W słynnym punkcie 14. orędzia Wilsona czytamy, że: „Powszechnie stowarzyszenie narodów musi być utworzone pod konkretnymi przymierzami w celu zapewnienia wzajemnych gwarancji niezależności politycznej i integralności terytorialnej zarówno wielkim, jak i małym państwom”.

<sup>7</sup> A. Węglarz, op. cit., s. 149. Zob. J. A. Wędrowski, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916-1919*, Wrocław 1980, s. 45-46. W podobnym tonie wypowiadał się Jacek Wędrowski, który uważał, że Polska nie ogrywała znaczącej roli w polityce amerykańskiej i nie była najważniejsza w doktrynie Wilsona; L. Pastusiak, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2002, s. 591. Podobnego zdania był Longin Pastusiak, który stwierdził, że: „Prezydentura Wilsona obfituje w opinie, kreujące go na niezwykle szlachetnego i idealistycznie nastawionego człowieka. W rzeczywistości pod sztandarami i hasłami antyimperialistycznymi, Wilson miał na sumieniu więcej interwencji zbrojnych aniżeli poprzedzający go rząd Tafta”; Idem, *Pół wieku dyplomacji amerykańskiej 1898-1945*, Warszawa 1974, *passim*.

<sup>8</sup> L. Pastusiak, *Prezydenci...*, s. 585.

<sup>9</sup> K. Michałek, *Amerykańskie stulecie. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1900-2001*, Warszawa 2004, s. 90.

<sup>10</sup> Ibidem.

się projektem organizacji Ligi Narodów. Przyjęto rezolucję, że utworzenie Ligi Narodów będzie integralną częścią traktatu pokojowego<sup>11</sup>. Wilsonowi udało się osiągnąć podstawowy cel, który przywiódł go do Paryża, utworzenie Ligi Narodów. Traktat kończący pierwszą wojnę światową podpisano 28 czerwca 1919 r. w Sali Zwierciadlanej Pałacu Wersalskiego<sup>12</sup>.

Po raz pierwszy w historii społeczność międzynarodowa mogła śledzić na bieżąco wydarzenia, które rozgrywały się w Paryżu. Opinia publiczna za pomocą środków masowego przekazu – prasy i radia - była informowana o najważniejszych decyzjach, jakie zapadały na konferencji pokojowej. Największe i najważniejsze wydawnictwa europejskie i amerykańskie wysyłały swoich korespondentów do Paryża, aby z bliska obserwowali i komentowali to, co się dzieje w kularach kongresu pokojowego. Również Bolesław Koskowski, jako znany publicysta największego opiniotwórczego dziennika w Polsce, komentował łamach „Kuriera Warszawskiego” sytuację jaka rozgrywała się w Paryżu<sup>13</sup>. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie spostrzeżeń, krytycznych uwag i poglądów tego wybitnego dziennikarza na temat funkcjonowania organizacji jaką była Liga Narodów z jednoczesnym uwzględnieniem roli Polski.

### **Liga Narodów w publicystyce Bolesława Koskowskiego na łamach „Kuriera Warszawskiego”**

Statut Ligi Narodów został uchwalony podczas konferencji paryskiej. Pakt Ligi liczył 26 artykułów; kardynalną zasadą było zobowiązanie, że sygnatariusze nie będą uciekać się do wojny jako środka rozwiązującego konflikty czy też spory<sup>14</sup>. Na siedzibę tej organizacji wybrano Genewę. Pierwszym sekretarzem generalnym Ligi został były urzędnik Foreign Office, Anglik sir Eric Drummond. Piastował to stanowisko do 1932 r.<sup>15</sup> Posługiwano się dwoma językami uznanymi za oficjalne podczas rozmów na forum organizacji: francuskim i angielskim. Najwyższą władzą było Zgromadzenie Ogólne, które zbierało się raz do roku, a wypadkach szczególnie ważnych – częściej. Każde państwo miało prawo wysłać na Zgromadzenie po trzech delegatów, ale dysponowało tylko jednym głosem. Rada Ligi składała się z dwóch kategorii członków: stałych i wybranych przez Zgromadzenie. Na

<sup>11</sup> L. Pastusiak, *Prezydenci...*, s. 586-587.

<sup>12</sup> Szerzej na ten temat: Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku, (*Dziennik Ustaw* z 1920 nr 35 poz. 200).

<sup>13</sup> Życiorys Bolesława Koskowskiego oraz charakterystyka gazety została przedstawiona w poprzednim numerze czasopisma. Zob. G. Chrószcz, *Górny Śląsk w publicystyce Bolesława Koskowskiego na łamach Kuriera Warszawskiego w latach 1918-1921*, „*Eunomia – Rozwój Zrównoważony – Sustainable Development*” 2020, nr 2 (99), s. 42-43.

<sup>14</sup> Szerzej zob. np. S. Mikos, *Wolne Miasto Gdańsk a Liga Narodów 1920-1939*, Gdańsk 1979, s. 14-15; H. Batowski, *Między dwoma wojnami 1919-1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Warszawa 2001, s. 89; W. Balcerak, *Dzieje Ligi Narodów*, Warszawa 1969, s. 24; W. Michowicz, *Walka dyplomacji polskiej przeciwko traktatowi mniejszościowemu w Lidze Narodów w 1934 roku*, Łódź 1963, *passim*; S. Sierpowski, *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja i zasady działania*, Warszawa 1984, s. 197.

<sup>15</sup> Następcą Drummonda w latach 1933-1940 był Francuz Joseph Avenol, a po nim w latach 1940-1946 Irlandczyk Seán Lester.

dziewięć miejsc w Radzie pięć było stałych (dla przedstawicieli Francji, Wielkiej Brytanii, USA, Japonii, Włoch); pozostałe miejsca miało obsadzać na czas do trzech lat Zgromadzenie Ogólne drogą wyboru. Ponieważ Stany Zjednoczone nie przystąpiły do Ligi Narodów, Rada obradowała w ósemkę.

Polska ratyfikowała statut Ligi Narodów 10 stycznia 1920 r. w chwili wejścia w życie traktatu wersalskiego, na mocy którego Ligę powołano. Pierwsze posiedzenie odbyło się sześć dni później na wniosek prezydenta USA Woodrow Wilsona w Paryżu pod przewodnictwem francuskiego prawnika Leona Bourgeoisa, współtwórcy statutu Ligi. Oficjalnie od 1 listopada 1920 stolicą Ligi była Genewa<sup>16</sup>. Warto wspomnieć, że pewną konkurencją dla Ligi w sprawie rozstrzygania konfliktów i sporów była Konferencja Ambasadorów, twór, który pozostał po konferencji pokojowej. Akredytowani w Paryżu ambasadorzy Anglii, Italii, Japonii (i USA, w charakterze obserwatora), pod przewodnictwem francuskiego ministra spraw zagranicznych, przypisywali sobie prawo do podejmowania ostatecznych decyzji związanych z interpretacją postanowień traktatu pokojowego. Między obu gremiami dochodziło niekiedy do sporów. Utworzono również Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze. Ów organ miał się zająć ściganiem zbrodni wojennych<sup>17</sup>.

Zaraz po nominacji profesora Wacława Komarnickiego na polskiego delegata w Lidze Narodów Koskowski pisał: „Polska nie może być petentem w Lidze Narodów! Polska musi oprzeć swoje relacje na współpracy. Polska winna pamiętać, że umiejętność dyplomatyczna polega na kojarzeniu zmysłu państwowego z dążeniami wspólnoty międzynarodowej, na uzgadnianiu polityki państwowej z linią rzeczywistych interesów międzynarodowych”<sup>18</sup>. Szybko też dostrzegł pewne słabe punkty tej nowej międzynarodowej instytucji: „Ligę jako pole rywalizacji interesów wielkich mocarstw i intryg zakulisowych uważamy tu raczej za czynnik pieniąctwa a nie zbliżenia międzynarodowego. Z taką Ligą gorzej w świecie niż bez niej”<sup>19</sup>.

W sierpniu 1924 r. Koskowski uzyskał zgodę redaktora naczelnego „Kuriera Warszawskiego”, Konrada Olchowicza juniora, na wyjazd do Genewy, by przyjrzeć się z bliska pracom w Lidze Narodów. Podczas dwutygodniowego pobytu w Genewie przyglądał się mechanizmom organizacyjnym tej instytucji oraz miał okazję wysłuchać przemówienia premiera angielskiego Ramsay`a MacDonald`a podczas V Zgromadzenia Ogólnego. MacDonald mówił o rozbrojeniu, ale nie wspominał w nim, jak zauważył Koskowski, nic

<sup>16</sup> S. Mikos, *op cit.*, s. 95; Zob. S. Sierpowski, *Politycy niemieccy w działalności organów Ligi Narodów*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*, (red.) S. Sierpowski, t. I: Era Stresemanna, Poznań 1990, s. 162.

<sup>17</sup> J. Krasuski, *Rola Ligi Narodów w kształtowaniu stosunków polsko – niemieckich 1919-1939*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w Traktacie Wersalskim* (red.) J. Pajewski, Poznań 1963, s. 564. Ignacy Jan Paderewski był pierwszym delegatem RP do Ligi Narodów.

<sup>18</sup> B. K(oskowski), *Polska a Liga Narodów*, „Kurier Warszawski” (dalej: „KW”), nr 208 z 29 VII 1923, s. 3-4, wydanie wieczorne (dalej: wyd. w.).

<sup>19</sup> Idem, *Kwestia: w jakim duchu*, „KW”, nr 38 z 7 II 1924, s. 2, wyd. w.

o bezpieczeństwie. Dokument, który później nazwano Protokołem Genewskim, wykluczał wojnę, gwarantował solidarne występowanie przeciw ewentualnemu agresorowi<sup>20</sup>.

Po powrocie przyznał na łamach swojego dziennika, że prace delegacji polskiej w Genewie nie są ani łatwe, ani przyjemne: „delegacja nasza w Genewie nie ma przed sobą drogi łatwej. Tym bardziej zaś będzie ona skrępowana w swej inicjatywie i osłabiona na powadze im mniej znajdzie moralnego poparcia w kraju. Świat musi się przekonać, że za delegacją polską stoi cały naród polski, że jej dążenia są dążeniami w Polsce powszechnymi”<sup>21</sup>.

Jak wspomniano wyżej, Stresemann zabiegał w stolicach mocarstw zachodnich o włączenie Niemiec do grona Ligi Narodów z mandatem stałego członka w Radzie, argumentując, że dalsza izolacja Berlina na arenie międzynarodowej wzmocni tendencje nacjonalistyczne i szowinistyczne nie tylko w kręgach wojskowych i politycznych, ale i w całym społeczeństwie. Na wiadomość o zabiegach Berlina dyplomacja polska również podjęła intensywne starania o uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Poparcia szukała w stolicach, które gwarantowały nienaruszalność traktatu wersalskiego. Koskowski zgadzał się z dość powszechną opinią, iż przyjęcie Niemiec na stałego członka Rady Ligi ułatwi Niemcom prowadzenie agresywnej polityki wobec Polski, i że należy temu przeciwdziałać, bądź też wywalczyć dla Polski w Lidze równie istotną pozycję<sup>22</sup>.

Trwające prawie dwa lata skomplikowane „gry dyplomatyczne”, w które ze strony polskiej bardzo mocno angażował się Minister Spraw Zagranicznych Aleksander Skrzyński, doprowadziły w końcu do skonstruowania projektu, oznaczającego bezwzględny sukces Niemiec i częściową porażkę Polski. Dla Niemiec projekt stworzył dodatkowo piąte miejsce stałe w Radzie Ligi Narodów. Proponowano poszerzenie z sześciu do dziewięciu liczby miejsc dla dodatkowych członków Rady i nadanie im statusu członka półstałego: za zgodą 2/3 głosów Zgromadzenia Ogólnego istniała możliwość zatrzymania przez dane państwo miejsca w Radzie na kolejną trzyletnią kadencję. W efekcie Polska i Hiszpania zostały wybrane do Rady jako państwa o statusie członka półstałego. Brazylia, która ubie-

<sup>20</sup> Szerzej zob. J. Krasuski, *Tragiczna niepodległość. Polityka zagraniczna Polski w latach 1919-1945*, Poznań 2000, s. 131; W. Balcerak, *Locarno a system wersalski*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*, (red.) S. Sierpowski, t. I: Era Stresemanna, Poznań 1990, s. 89; H. Batowski, op. cit., s. 99; Z. Wroniak, *Niemcy w polityce Francji w latach 1919-1930*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*, (red.) S. Sierpowski, t. I: Era Stresemanna, Poznań 1990, s. 315; S. Sierpowski, *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. I, 1917-1926, Poznań 1992, s. 431-433.

<sup>21</sup> B. Koskowski, *Praca polska w Genewie*, „KW”, nr 258 z 14 IX 1924, s. 6, wyd. w; Idem, *Owoce zbyt zielone*, „KW”, nr 268 z 24 IX 1924, s. 2, wyd. w. Konstatował: „Szła (delegacja polska-G.CH.) zresztą solidarnie z całą grupą państw, równie jak Polska zainteresowanych w prawdziwym trwałym zabezpieczonym pokoju. Jeśliby w rezultacie nie było powodzenia polskiego to nie było też powodzenia i Francji i Małej Ententy. Przeciwnie jesteśmy głęboko przekonani, że czynny udział Polski we wszystkich pracach mających na względzie pokój europejski nie tylko jest niezbędny, ale może być płodny”.

<sup>22</sup> Idem, *Ostatnie dni Ententy*, „KW”, nr 273 z 30 IX 1925, s. 3-4, wyd. w. Pisał: „Formalnie koniec ten wyrazi się w podpisaniu paktu nadreńskiego, który likwiduje porozumienie przeciw niemieckim dawnym aliantów i wprowadza Rzeszę jako równouprawnionego członka nowej kombinacji europejskiej. Faktycznie treść nowego stanu rzeczy uwydatni (się w kooperacji angielsko-niemieckiej) przewidywanej przez Berlin na gruncie genewskim. Gdyby tych przewidywań nie było, to Niemcy oczywiście nie mówiliby o pakcie i nie kwapiliby się do Ligi”.

gała się o miejsce stałe, a dla której przewidywano trzeci mandat członka półstałego, pozostała nieugięta i wycofała się z Ligi<sup>23</sup>.

Przewrót majowy w Polsce spowodował odejście i wycofanie się Skrzyńskiego z polityki. Natomiast nowe władze w Polsce nie przywiązywały większej wagi do tego zagadnienia. Wrześniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego pod przewodnictwem czeskiego ministra spraw zagranicznych Edvarda Beneša przyjęła propozycje Rady. Koskowski na wieść o tym, że Polska została półstałym członkiem w Radzie Ligi Narodów, nie krył rozczarowania: „Walcząc o własne prawo, walczyliśmy o samą instytucję Ligi. Przyczyniliśmy się do jej demokratyzacji. Zabezpieczyliśmy jej maksimum możliwości wewnętrznego, spokojnego, w rozmowach tête-a-tête – łagodzenia sporów”<sup>24</sup>.

Jednym z pierwszych kroków Niemiec w Radzie Ligi w nowej roli były zabiegi o zniesienie kontroli wojskowej nad rozbrojeniem Niemiec. W grudniu 1926 r. podjęto w Genewie uchwałę, że do końca stycznia 1927 r. ustanie, po siedmiu latach, aliancka kontrola wojskowa; jej kompetencje przejmie Liga Narodów. Koskowski nie mógł uwierzyć w to, że politycy zachodni dali wiarę pokojowym deklaracjom Niemiec<sup>25</sup>.

Na przełomie sierpnia i września 1929 r. Koskowski wyjechał na trzy tygodnie do Genewy. Był wydelegowany przez swoją redakcję jako obserwator obrad Ligi Narodów. Nie był tam prawie trzy lata. Jak później relacjonował, niewiele się zmieniło nad Lemaniem<sup>26</sup>. Zdumiony był przede wszystkim wszechobecną biurokracją<sup>27</sup>. Zasiadający w sekretariacie Ligi Narodów przedstawiciele prawie trzydziestu państw – jak słusznie zauważył, kibicowali tylko podejmowanym przez Francję i Anglię decyzjom<sup>28</sup>.

Z radością przyjął redaktor polityczny „Kuriera Warszawskiego” informację o ponownym wyborze Polski na członka półstałego w 1932 r., choć ostrzegął przed nadmiernym optymizmem z tego powodu<sup>29</sup>.

<sup>23</sup> Szerzej zob. np. J. Krasuski, *Tragiczna niepodległość...*, s. 149; H. Batowski, op. cit., s. 124; S. Sierpowski, *Stosunki polsko-niemieckie na tle europejskim 1919-1939*, [w:] *Z badań nad dziejami stosunków polsko-niemieckich*, (red.) A. Czubińskiego i R. Wryka, Poznań 1991, s. 141; H. Korczyk, *Przyjęcie Niemiec i Polski do Rady Ligi Narodów w 1926 r.* Warszawa 1986, s. 324-325.

<sup>24</sup> B. K(oskowski), *Łatwiej i trudniej*, „KW”, nr 256 z 17 IX 1926, s. 2, wyd. w; Idem, *Nowy teren walki*, „KW”, nr 252 z 13 IX 1926, s. 2, wyd. w. Konstatował: „Dla Polski pozostaje zawsze ta sama droga: wzmacniać sojusze i zbliżać naturalne punkty styczne. Jediną skuteczną odpowiedzią za zakrojoną akcją antypolską Niemiec i ich bloku, może być tęgi rozwój wewnętrzny państwa polskiego. Jeszcze mamy czas”.

<sup>25</sup> Idem, *Chwiejące się fundamenty*, „KW”, nr 26 z 27 I 1927, s. 2, wyd. w. Pisał bez ogródek: „Będą to narodziny nowej fikcji. Tym razem jednak fikcja będzie świadoma. Nikt oczywiście nie wie, żeby Lidze Narodów powiodło się to, czym nie sprostala komisja sojusznicza. Ale trzeba zachować pozory”.

<sup>26</sup> B. K(oskowski), *Czy się coś zmieniło? Echo pielgrzymki do Genewy*, „KW”, nr 260 z 22 IX 1929, s. 6-7, wyd. w.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> Idem, *Atak na Genewę i obrona Genewy*, „KW”, nr 274 z 6 X 1929, s. 6, dod. niedz. w. Pisał: „A niżej podpisany tak podziwiał tegoroczną mowę perskiego przewodniczącego. I tak porywczo się cieszył, że Liga Narodów znalazła prześwietnego apologetę już na płaskowyżu Iranu! Wszystko zaś spreparowane w kuchni Sekretariatu”.

<sup>29</sup> Idem, *Nowy wybór Polski – kryzys Ligi Narodów*, „KW”, nr 274 z 4 X 1932, s. 1, wyd. w. Odnotował: „Dziś nikt się tam tak bardzo nie kwapi do stanowisk i dostojeństw. [...], bo jest kryzys Ligi Narodów”.



Sprawa kryzysu Ligi Narodów była wielokrotnie poruszana w publicystyce Koskowskiego, m.in. przy okazji Paktu Czterech i konfliktu włosko-abisyńskiego<sup>30</sup>. Choć Koskowski był najgłębiej przekonany o utracie autorytetu przez Ligę, niemniej uważnie obserwował, jak też się zachowa Genewa po tym, jak Rzesza wprowadziła obowiązkową służbę wojskową, łamiąc 11 punkt Paktu Wersalskiego. Dwuznaczna postawa Anglii nie zwiastowała natychmiastowych represji. „Nie należy się bawić w tanią ironię ani znowu wzruszać sceptycznie ramionami. Mimo wszystko jednak jest faktem, że ochrona traktatów stanowi główne zadanie Ligi Narodów” – pisał zirytowany Koskowski<sup>31</sup>.

Rada Ligi Narodów, na wniosek Francji, uchwaliła memorandum dla Rzeszy, które, jak wiadomo, nigdy nie weszło w życie<sup>32</sup>. Teraz tylko pozostawało czekać, kiedy ponownie na próbę zostanie wystawiona Genewa. Okazja taka wydarzyła się niecały rok później. Podczas trwania konferencji w Londynie Adolf Hitler wydał rozkaz wkroczenia swoim wojskom do Nadrenii. Na wiadomość o tym Londyn zdecydował się na tani gest: zwrócił



Fot. 2. Bolesław Koskowski (domena publiczna)

się do Hitlera z prośbą, aby na czas konferencji wycofał stamtąd swoje wojska. Mało tego, zastanawiano się nad wysłaniem zaproszenia na obrady na konferencję londyńską do delegatów niemieckich. Koskowski gest ten ocenił jako „kpiny z wszelkich zasad mających regulować współżycie narodów”<sup>33</sup>. Koskowski miał wrażenie, że Anthony Eden był skłonny do zrzucenia wszelkich zobowiązań z Anglii i „chętnie widziałby nową kombinację na wzór locarnieńskiej” pod auspicjami, oczywiście, Ligi Narodów<sup>34</sup>.

Ten wybitny publicysta nie zdawał sobie sprawy, że zamieszczenie przytoczonego wyżej artykułu, będzie jego ostatnim w karierze dziennikarskiej poświęconym zagadnieniom działalności organizacji jakim była Liga Narodów.

## Zakończenie

Jak wynika z przeprowadzonej kwerendy, Koskowski nie miał złudzeń, że koncepcja wilsonowskiego powojennego świata jest biegunowo odległa od idei jej twórcy. W czasie I wojny światowej prezydent Wilson cieszył się niesamowitą sławą w wielu krajach euro-

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> Idem, *Przed sądem Ligi Narodów*, „KW”, nr 82 z 24 III 1935, s. 4, dodatek niedzielny (dalej: dod. niedz.).

<sup>32</sup> Idem, *Zwycięstwo moralności w Genewie*, „KW”, nr 107 z 18 IV 1935, s. 4, dod. niedz.

<sup>33</sup> Idem, *Przelewanie z pustego*, „KW”, nr 77 z 18 III 1936, s. 2, wyd. w.

<sup>34</sup> Ibidem; Zob. np. też E. Bendiner, *Czas Aniołów. Tragikomiczna historia Ligi Narodów*, Warszawa 1981, s. 17 i n.

pejskich. Przedstawiano go jako człowieka, który przynosi nadzieję na lepszy powojenny świat. Szczególnymi wyrazami uznania i szacunku amerykański przywódca cieszył się w Europie Środkowo-Wschodniej. Nazwisko Wilson czy demokracja amerykańska cieszyły się estymą i nieślabnącą popularnością w okresie międzywojennym w Polsce. Halina Parafianowicz zwraca uwagę, że: „dla milionów Polaków stał się on „politykiem opatrnościowym”, „rzecznikiem interesów polskich”, „współtwórcą niepodległości”, choć postanowienia traktatu wersalskiego nie spełniły (bo i spełnić nie mogły) wielu oczekiwań i nadziei Polaków”<sup>35</sup>. Nie powinno dziwić, że ten idealista i humanitarysta ciągle cieszy się wielką popularnością w Polsce<sup>36</sup>. Nie jest to dziełem przypadku, w końcu jako jeden z pierwszych znaczących przywódców świata zachodniego zwrócił uwagę w swoim 13. punkcie słynnego orędzia na potrzebę odbudowania niepodległego państwa polskiego<sup>37</sup>. Tematyka zaangażowania Wilsona w sprawy polskie była przedmiotem wielu opracowań i nadal jest przywoływana z okazji rocznicy obchodzenia święta niepodległości<sup>38</sup>. Omówienie jego stosunku do Polski wykraczałoby poza tematyczne ramy tego artykułu. W 1919 r. Wilson za swoją działalność na rzecz budowania międzynarodowego systemu bezpieczeństwa, przede wszystkim za powołanie do życia Ligi Narodów, otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla. Niestety, administracji Białego Domu nie udało się przekonać Kongresu. Senat nie ratyfikował postanowień traktatu wersalskiego i odrzucił członkostwo w Lidze Narodów, mimo że prezydent był inicjatorem jej powstania. Jak wiadomo, Wilson nie był zawodowym politykiem i do końca nie orientował się w meandrach międzynaro-

<sup>35</sup> H. Parafianowicz, *Woodrow Wilson i jego legenda w międzywojennej Polsce*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 33, s. 60.; Eadem, *Herbert Clark Hoover*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych*, (red.) A. Bartnicki, Z. Kwiecień, t. IV, Warszawa 1995, *passim*.

<sup>36</sup> M. M. Drozdowski, *Refleksje o roli Ignacego Paderewskiego w dziejach Polski, na marginesie wystawy o Mistrzu w warszawskim Muzeum Narodowym*, „Dzieje Najnowsze” 2018, t. L, nr 2, s. 380; *Thomas Woodrow Wilson a sprawa polska. Wykład i dyskusja*, <https://ThomasWoodrowWilsonaSprawaPolska.gov.pl> [dostęp: 17.10.2022].

<sup>37</sup> H. Parafianowicz, *Woodrow Wilson...*, s. 62. Parafianowicz pisała bez ogródek: „Dla milionów najlepiej uosabiał odpowiedzialność Ameryki za losy narodów uciskanych i pomoc w odbudowie niepodległości. I takim symbolem pozostał. Zawsze też o nim pamiętano z okazji święta państwowego USA, 4 lipca, które obchodzono w Polsce bardzo uroczyście i życzliwie komentowano w prasie”; P. Łepkowski, *Dlaczego prezydent Wilson upomniął się o wolną Polskę?* <https://DlaczegoPrezydentWilsonUpomniatSiewolnaPolske.pl> [dostęp: 17.10.2022]; P. Bejrowski, *Trzynasty punkt Wilsona a sprawa polska*, <https://histmag.org/Trzynasty-punkt-Wilsona-a-sprawa-polska-18066> [dostęp: 17.10.2022]; *Trzynasty punkt Wilsona a sprawa polska. Dziś rocznica kluczowego dla polskiej niepodległości orędzia*, <https://OrędziePrezydentaWilsona.pl>. 13. punkt kluczowy dla sprawy polskiej – strona 1 – Historia (wprost.pl) [dostęp: 17.10.2022].

<sup>38</sup> H. Parafianowicz, *Woodrow Wilson...* s. 62. Parafianowicz przypomniała, że: „W listopadzie 1922 r. Wilson otrzymał Order Orła Białego, który mu wręczył w jego waszyngtońskim domu w imieniu polskiego rządu poseł w USA, Władysław Wróblewski. Jak wspominała żona (Edith-przyp.G.CH.) Wilsona, było to jedyne tego rodzaju zagraniczne odznaczenie, które w tym czasie otrzymał. [...] Amerykanie wizytujący Polskę na początku lat dwudziestych byli mile zaskakiwani „obecnością” Wilsona w Polsce. [...] W całej Polsce niektóre szkoły oraz ochronki otrzymały imię Wilsona, a w Białymstoku był także szpital nazwany na jego cześć. Tego rodzaju gesty miały szerokie poparcie społeczeństwa polskiego, dla którego amerykański prezydent pozostawał swoistym bohaterem narodowym i współtwórcą niepodległego państwa polskiego”.

dowej polityki<sup>39</sup>. Z biegiem czasu Koskowski, który czasami uczestniczył jako korespondent gazety w Genewie, ze smutkiem krytykował poczynania i decyzje Ligi Narodów. W jego oczach była organizacją, która nie posiadała żadnej mocy sprawczej, za to z bagażem ogromnej dysfunkcyjności. Winą za to obarczał czołowych polityków, często krytykując ich za paraliż w działaniu, którzy za cenę partykularnych interesów narodowych, poświęcali dobro jakim było zapewnienie światu międzynarodowego pokoju. Jak wynika z przeprowadzonej kwerendy, Koskowski był przekonany, że Liga Narodów i jej funkcjonowanie wcześniej czy później poniosą porażkę.

Po pierwszej wojnie światowej zachodzące zmiany gospodarcze, społeczno-polityczne w Europie i na świecie, nieuchronnie zmierzały do wybuchu kolejnego konfliktu. Redaktor „Kuriera Warszawskiego” zdawał sobie z tego sprawę i pisał o tym na łamach gazety. Wybuch drugiej wojny światowej był początkiem końca skompromitowanej Ligi Narodów. Alianci na bazie błędów popełnionych w przeszłości, tym razem wyciągnęli wnioski i zobowiązali się, że po zakończeniu wojny powołają do życia nową uniwersalną organizację. Instytucję zrzeszającą dobrowolnie państwa, która będzie stała na straży międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Pomysłodawcą był prezydent USA Franklin Delano Roosevelt, nazwę „Narody Zjednoczone” zaproponował premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill. Po kilku konferencjach, w dniu 24 października 1945 r. powołano do życia Organizację Narodów Zjednoczonych. W związku z powyższym, 18 kwietnia 1946 r. Liga Narodów formalnie rozwiązała się i przekazała swoje sprawy nowej organizacji międzynarodowej.

Reasumując, po okrucieństwach z czasów II wojny światowej, działalność ONZ jawiła się ludzkości jako globalna organizacja międzynarodowa, zabezpieczająca państwa i ludzkość przed ludobójstwem i zbrodnią agresji. Historia pokazuje, że dzisiaj nie do końca spełnia w niej pokładane oczekiwania. Regionalne konflikty zbrojne, akty ludobójstwa, łamanie praw człowieka sprawiają, że w oczach świata istnienie ONZ jest kwestionowane. Czy w obecnej sytuacji geopolitycznej nie znajdujemy pewnej analogii w funkcjonowaniu Ligi Narodów i ONZ? Liga Narodów nie zapobiegła wybuchowi II wojny światowej, czy ONZ jest w stanie powstrzymać i zakończyć wojnę w Europie!? Czy w tym temacie ponieście klęskę, podobnie jak jej poprzedniczka? Michał Broniatowski, podobnie jak kiedyś Bolesław Koskowski, na łamach „Politico” zadaje pytanie opinii publicznej: „[...] jaki sens ma dalsze istnienie Organizacji Narodów Zjednoczonych. A właściwie, czy świat ma jeszcze jakiegokolwiek pokojowe narzędzia, by bronić się przed bezwzględnym agresorem?”<sup>40</sup>.

<sup>39</sup> L. Pastusiak, *Prezydenci...*, s. 591. Longin Pastusiak, odnotował, że pod koniec konferencji pokojowej, z uwagi na liczne kompromisy, pozycja Wilsona osłabła i wielu przywódców było zawiedzionych polityką amerykańskiego prezydenta.

<sup>40</sup> M. Broniatowski, *Gwałt stulecia na międzynarodowym porządku*, [https://Aneksja części Ukrainy. Gwałt stulecia na międzynarodowym porządku – Wiadomości \(onet.pl\)](https://Aneksja części Ukrainy. Gwałt stulecia na międzynarodowym porządku – Wiadomości (onet.pl) [dostęp: 30.09.2022].) [dostęp: 30.09.2022]. Broniatowski pisze *expressis verbis*: „[...] Czegoś podobnego nie widzieliśmy jeszcze w tym stuleciu. A zapewne i od końca II wojny światowej [...] Rosja [...] czołowym członkiem organizacji (Rady Bezpieczeństwa, ONZ-przyp. GCH) walczącej o pokój jest państwem ten pokój łamiące”.

Tym agresorem jest Rosja, państwo założycielskie ONZ, członek Rady Bezpieczeństwa, na której spoczywa odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju, tymczasem w brutalny sposób łamie traktatowe, prawne i dyplomatyczne postanowienia i burzy zasady międzynarodowego bezpieczeństwa. Po raz kolejny idealistyczna wizja wilsonowego świata jest wystawiona na próbę! Opinia publiczna, środowiska polityczne oraz przedstawiciele środków masowego przekazu domagają się zdecydowanych działań od członków ONZ, i przeprowadzenia niezbędnej reformy tej organizacji. Czy apel zostanie wysłuchany? Warto w tym miejscu zaznaczyć, że nestor polskiego dziennikarstwa także domagał się przeprowadzenia koniecznych reform Ligi Narodów, o czym na bieżąco informował opinię publiczną na łamach największego medium w kraju. Dzisiaj, kiedy międzynarodowy pokój jest zagrożony, a świat zmaga się z poważnym kryzysem energetycznym i politycznym, wszyscy przypominają sobie słowa 28. prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa Woodrowa Wilsona: „nigdzie nie istnieje prawo pozwalające na to, aby narody - jak czyjaś własność - przechodziły spod jednej władzy pod inną”<sup>41</sup>. *Historia magistra vitae est.*

## Bibliografia

1. Balcerak W., *Locarno a system wersalski*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*, (red.) S. Sierpowskiego, t. I: Era Stresemanna, Poznań 1990.
2. Balcerak W., *Polityka zagraniczna Polski w dobie Locarna*, Wrocław 1967.
3. Balcerak W., *Dzieje Ligi Narodów*, Warszawa 1969.
4. Batowski H., *Między dwiema wojnami 1919-1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Warszawa 2001.
5. Bendiner E., *Czas Aniołów. Tragikomiczna historia Ligi Narodów*, Warszawa 1981.
6. Bejrowski P., *Trzynasty punkt Wilsona a sprawa polska*, <https://histmag.org/Trzynasty-punkt-Wilsona-a-sprawa-polska-18066> [dostęp: 17.10.2022].
7. Broniatowski M., *Gwałt stulecia na międzynarodowym porządku*, <https://Aneksja> części Ukrainy. Gwałt stulecia na międzynarodowym porządku – Wiadomości (onet.pl) [dostęp: 30.09.2022].
8. Chrószcz G., *Górny Śląsk w publicystyce Bolesława Koskowskiego na łamach Kuriera Warszawskiego w latach 1918-1921*, „Eunomia – Rozwój Zrównoważony – Sustainable Development” 2020, nr 2 (99).
9. Drozdowski M. M., *Refleksje o roli Ignacego Paderewskiego w dziejach Polski, na marginesie wystawy o Mistrzu w warszawskim Muzeum Narodowym*, „Dzieje Najnowsze” 2018, t. L, nr 2.
10. Dziennik Ustaw z 1920 nr 35 poz. 200.
11. <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,21566684,dlaczegoamerykaniedolaczyliidoiwojnyswiatowej.html#:~:text=Prezydent%20Wilson%20wypowiada%20Niemcom%20wojn%C4%99,Ale%20Historia%2003.04&text=%E2%80%9ENie%20mamy%20%C5%BCadnych%20egoistycznych%20cel%C3%B3w,m%C3%B3wi%C5%82%20%20kwietnia%201917%20r> [dostęp: 17.10.2022].
12. <https://www.docsteach.org/documents/document/presidential-proclamation-1364> [dostęp: 17.10.2022].
13. Korczyk H., *Przyjęcie Niemiec i Polski do Rady Ligi Narodów w 1926 r.*, Warszawa 1986.

<sup>41</sup> P. Bejrowski, op. cit., <https://histmag.org/Trzynasty-punkt-Wilsona-a-sprawa-polska-18066> [dostęp: 17.10.2022].

14. Krasuski J., *Tragiczna niepodległość. Polityka zagraniczna Polski w latach 1919-1945*, Poznań 2000.
15. Krasuski J., *Rola Ligi Narodów w kształtowaniu stosunków polsko-niemieckich 1919-1939*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w Traktacie Wersalskim*, (red.) J. Pajewski, Poznań 1963.
16. „Kurier Warszawski” 1923-1936.
17. Łepkowski P., *Dlaczego prezydent Wilson upomniał się o wolną Polskę?* <https://Dlaczego-prezydent-Wilson-upomniał-się-o-wolną-Polskę?> - rp.pl [dostęp: 17.10.2022].
18. Michałek M., *Amerykańskie stulecie. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1900-2001*, Warszawa 2004.
19. Michowicz W., *Walka dyplomacji polskiej przeciwko traktatowi mniejszościowemu w Lidze Narodów w 1934 roku*, Łódź 1963.
20. Mikos S., *Wolne Miasto Gdańsk a Liga Narodów 1920-1939*, Gdańsk 1979.
21. „Nowiny Raciborskie” nr 123 z 11.10.1918 r.
22. Pastusiak L., *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2002.
23. Pastusiak L., *Pół wieku dyplomacji amerykańskiej 1898-1945*, Warszawa 1974.
24. Wędrowski J. A., *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916-1919*, Wrocław 1980.
25. Parafianowicz H., *Woodrow Wilson i jego legenda w międzywojennej Polsce*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 33, s. 60.
26. Parafianowicz H., *Herbert Clark Hoover*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych*, (red.) A. Bartnicki, Z. Kwiecień, t. IV, Warszawa 1995.
27. *Proklamacja prezydencka 1364 z 6 kwietnia 1917 r., Prezydenta Woodrowa Wilsona wypowiadającego wojnę Niemcom; 4/6/1917; Proklamacje prezydenckie, 1791-2016; General Records of the United States Government, Record Group 11; Budynek Archiwów Narodowych, Waszyngton, DC* [dostęp: 17.10.2022].
28. Sierpowski S., *Stosunki polsko-niemieckie na tle europejskim 1919-1939*, [w:] *Z badań nad dziejami stosunków polsko-niemieckich*, (red.) A. Czubiński i R. Wryka, Poznań 1991.
29. Sierpowski S., *Politycy niemieccy w działalności organów Ligi Narodów*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*, (red.) S. Sierpowski, t. I: Era Stresemanna, Poznań 1990.
30. Sierpowski S., *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja i zasady działania*, Warszawa 1984.
31. Sierpowski S., *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. I, 1917-1926, Poznań 1992.
32. *Thomas Woodrow Wilson a sprawa polska. Wykład i dyskusja*, [https://Thomas Woodrow Wilson a sprawa polska. Wykład i dyskusja – Niepodległa – stulecie odzyskania niepodległości \(niepodlegla.gov.pl\)](https://Thomas-Woodrow-Wilson-a-sprawa-polska.-Wykład-i-dyskusja-Niepodległa-stulecie-odzyskania-niepodległości-niepodlegla.gov.pl) [dostęp: 17.10.2022].
33. *Trzynasty punkt Wilsona a sprawa polska. Dziś rocznica kluczowego dla polskiej niepodległości orędzia*, [https://Orędzie prezydenta Wilsona. 13. punkt kluczowy dla sprawy polskiej – strona 1 – Historia \(wprost.pl\)](https://Orędzie-prezydenta-Wilsona.13.punkt-kluczowy-dla-sprawy-polskiej-strona-1-Historia(wprost.pl)) [dostęp: 17.10.2022].
34. Węglarz A., *Idealista czy pragmatyk? Woodrow Wilson i jego plany urzędzenia powojennego świata w świetle „Czasu” z 1919 r.*, „Białostockie Teki Historyczne” 2005, t. V.
35. Wędrowski J., *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916-1919*, Warszawa 1980.
36. Wroniak Z., *Niemcy w polityce Francji w latach 1919-1930*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*, (red.) S. Sierpowski, t. I: Era Stresemanna, Poznań 1990.
37. Yockelson M., *Ameryka wkracza w Wielką Wojnę*, [https://Ameryka wkracza w Wielką Wojnę Archiwa Narodowe \(archives.gov\)](https://Ameryka-wkracza-w-Wielką-Wojnę-Archiwa-Narodowe(archives.gov)) [dostęp: 17.10.2022].

#### Dane kontaktowe

Grzegorz Chrószcz, [grzegorz.chroszcz@akademiarac.edu.pl](mailto:grzegorz.chroszcz@akademiarac.edu.pl)